

Dorota Majewska, Anna Dłużewska

Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Institute of Geography

e-mail: dluzewska.a@gmail.com

Kolonie jako właściwa forma zagospodarowania czasu dla dzieci? Analiza na przykładzie kolonii w Tleńiu i Jarosławcu

Summer camps as an appropriate form of free time for children?
Tleń and Jarosławiec camps case study analysis.

Abstract. Tourism is a global social occurrence which act on interests and daily behavior of large segments of society including children. School age is characterized by large desire to know the world and the learning which comes with surrounding environment and direct contact with other people is absorbed very easily. Ones of the possibilities spend leisure time by children and young people is share in tourism through participation is organized summer holiday for children and teenagers in other words in the summer camps. Through participation in summer camps, organized different types of activities and trips children have a chance to spend interesting and useful your holiday leisure time. The subject of research in the article is the issue of participation of children and young people in the summer camps. The aim of research is to determine whether summer camps are held correct. Material for the study are the data obtained from performed research on two summer camps which were organized by the Association "Nasze Szwederowo" during the holidays in 2014. The method used in this study is not categorized collective hidden interview. On the basis of the study found that at summer camps organized by the Association "Nasze Szwederowo" were not always made pedagogical objectives and the form of substantive activities.

Key words: tourism, summer camps, holiday for children and young people

Słowa kluczowe: turystyka, kolonie, wypoczynek dzieci i młodzieży

Wprowadzenie

Turystyka, jako element gospodarki, stanowi nieodłączny składnik życia człowieka we współczesnym świecie. W obecnych czasach coraz więcej ludzi przemieszcza się, zwiedza, podróżuje, a warunkiem rozwijania się działalności turystycznej jest zwiększenie się ilości czasu wolnego. Czas wolny to ogólnie przeciwieństwo czasu pracy, czas poza obowiązkami życia codziennego, czas pomiędzy czasem pracy. Jego wymiar uzależniony jest od statusu społecznego danej jednostki (Toczek-Werner, 1998). Zatem czas wolny dorosłych oraz dzieci

znacznie będzie różnił się od siebie zarówno pod względem długości, rodzaju aktywności oraz miejsc, w których odbywa się odpoczynek. Różnice te wynikają zarówno z indywidualnych preferencji każdego człowieka jak również z etapu życia, na którym się oni znajdują (Kwilecki, 2011). W. Gaworecki (2011) czas wolny rozumie jako „czas poza pracą zawodową, pozostający do swobodnego i bezinteresownego oraz zgodnego z zamiłowaniem człowieka wykorzystania na wypoczynek, uczestniczenie w zdobyciach współczesnej cywilizacji, rozwijanie

zainteresowań własnych i rozrywkę”. Natomiast według J. Izdebskiej (1978) czas wolny dzieci i młodzieży rozumiany jest jako „okres, który pozostaje im po wypełnieniu obowiązków, szkolnych, domowych, czynności organizacyjno - porządkowych, związanych z zachowaniem zdrowia i higieny, czas, w którym można wykonywać czynności według swojego upodobania. Czas wolny dzieci obejmuje także okres, w którym wypełniają one dobrowolnie przyjęte obowiązki społeczne”.

Po dynamicznej industrializacji oraz urbanizacji świata ludzie wkroczyli w epokę intensywnej komputeryzacji (Piechota, 2009). Młodzi ludzie zazwyczaj swój czas poza codziennymi obowiązkami chcieliby spędzić w domu przed komputerem, jednakże jest wiele innych, ciekawszych i bardziej wartościowych form spędzania czasu wolnego, które mogą być czynne albo bierne. Przykładową formą biernej spędzania czasu wolnego dzieci i młodzieży szkolnej może być wypoczynek podczas snu natomiast formą czynną udział w wycieczkach i zajęciach organizowanych na koloniach letnich (Stanek, Ciućmański, 2010).

Kolonie są jedną z najbardziej rozpowszechnionych form wypoczynku letniego dzieci i młodzieży szkolnej. Wśród nich można wymienić: kolonie wypoczynkowe, kolonie zdrowotne oraz kolonie tematyczne. Inną rozpowszechnioną formą wypoczynku młodych ludzi są obozy, a wśród nich: obozy wypoczynkowe, obozy sportowe i obozy rehabilitacyjne (Nawara, Cooper, 2007). Nie stanowią one jednak przedmiotu analizy w niniejszym artykule.

Wielu rodziców waha się przed wysłaniem swojego dziecka na zorganizowany wypoczynek. Mimo zapewnionej opieki ze strony

wychowawców, każdy rodzic odczuwa niepokój i zastanawia się czy jego dziecko jest wystarczająco samodzielne żeby poradziło sobie na kolonii. Dlatego wysyłając dziecko na letni wypoczynek należy wszystko dokładnie sprawdzić. Dotyczy to przede wszystkim statusu organizatora kolonii, w tym jego rejestracji w specjalnej bazie danych uruchomionej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (<http://wypoczynek.men.gov.pl>). Każdy wypoczynek musi być zorganizowany zgodnie z "Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania" (Dziennik Ustaw z 1997 roku, Nr 12, Poz. 66), w którym znajdują się dokładne wytyczne dla organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej. Ustawa określa między innymi możliwości dofinansowania wyjazdów kolonijnych, ilość uczestników pozostających pod opieką jednego wychowawcy oraz zakres obowiązków i kompetencje organizatora, kierownika placówki, wychowawców i innych pracowników kolonii. Ponadto określa prowadzenie nadzoru i kontroli przez władze oświatowe podczas trwania kolonii.

W ofertach wyjazdów dla dzieci można znaleźć wiele propozycji. Są to między innymi obozy językowe oraz kolonie letnie i zimowiska. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej organizatorami ich mogą być szkoły jak również osoby prawne lub osoby fizyczne a także jednostki organizacyjne, które nie posiadają osobowości prawnej. Powinny one jednak działać zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawą o usługach turystycznych.

Wyjazd kolonijny może być

emocjonujący nie tylko dla rodziców, ale również dla dziecka. Niewątpliwie jest on dla dzieci doskonałą nauką życia. Dziecko na kolonii uczy się między innymi samodzielności, funkcjonowania w grupie rówieśników, radzenia sobie ze swoimi emocjami, podejmowania decyzji, ponoszenia konsekwencji swoich czynów, dbania o swoje rzeczy oraz rozwijania zainteresowań. Ponadto dzięki spędzeniu czasu wolnego na kolonach letnich dziecko ma możliwość zdobycia dodatkowych umiejętności oraz wiedzy. Zdecydowanie są to argumenty „za” posłaniem dzieci na kolonie jednakże zdarzają się wyjazdy, gdzie program kolonii jest przeładowany, dominuje pośpiech, a podczas wycieczek brakuje opieki przewodnickiej. Program zajęć w wielu przypadkach niedostosowany jest do profilu uczestników, przez co dzieci tracą szansę do prawidłowego sposobu przeżycia wypoczynku kolonijnego. Wiec czy warto wysyłać dzieci na kolonie?

Przedmiotem niniejszego artykułu jest uczestnictwo dzieci i młodzieży w koloniach letnich. Artykuł opiera się na badaniach terenowych przeprowadzonych na dwóch turnusach kolonijnych zorganizowanych przez Towarzystwo „Nasze Szwederowo” podczas wakacji 2014 roku. Celem badań była ocena, czy wybrane wyjazdy organizowane były zgodnie z wytycznymi MEN oraz, czy zrealizowane zostały na nich cele pedagogiczne dotyczące wypoczynku dzieci i młodzieży.

Metody badań

Badania terenowe zostały przeprowadzone na dwóch turnusach

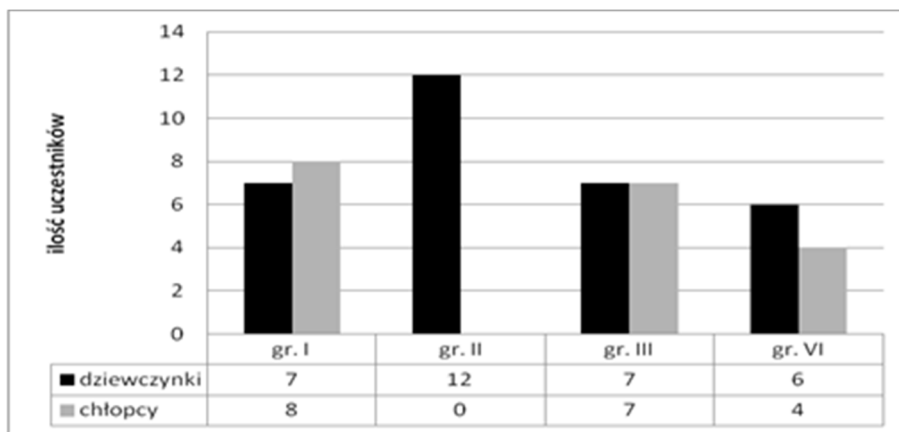
kolonii organizowanej przez Towarzystwo „Nasze Szwederowo”, które odbyły się w wakacje w 2014 roku. Celem badań była ocena, czy i w jakim stopniu kolonie letnie prowadzone były poprawnie oraz czy zrealizowane zostały na nich cele pedagogiczne związane z wypoczynkiem dzieci i młodzieży. Pierwszy turnus, dostępny był w otwartej, rynkowej sprzedaży (uczestnicy pokrywali koszt wyjazdu). Dzieci uczestniczące w tym wyjeździe pochodziły z Bydgoszczy. Turnus odbył się w dniach 29 czerwca - 05 lipca 2014 roku (7dni) w Borach Tucholskich, w miejscowości Tleń, w ośrodku wczasowo – kolonijnym „PATRIA”. Drugi turnus przeznaczony był dla dzieci z rodzin zagrożonych patologiami społecznymi - koszt uczestnictwa dzieci sfinansowany został przez organizację pozarządową. Dzieci uczestniczące w tym wyjeździe pochodziły z Kowala, Lipna, Kruszwicy i Stargardu Szczecińskiego. Turnus ten odbył się w dniach 17 do 27 lipca 2014 roku (10 dni) nad Morzem Bałtyckim, w Jarosławcu w ośrodku wczasowo – wypoczynkowym „GRYFIA”. Wypoczynek kolonijny w Tleniu był przeznaczony dla dzieci w wieku 6 - 10 lat, natomiast do Jarosławca pojechały dzieci w bardzo szerokim przedziale wiekowym: 6 - 17 lat.

Przeprowadzone badania miały formę rozmów kierowanych. Równolegle prowadzona była również bezpośrednia obserwacja dzieci oraz wychowawców kolonijnych, możliwa dzięki sprawowaniu obowiązków wychowawcy przez jedną z autorek na obydwu turnusach.

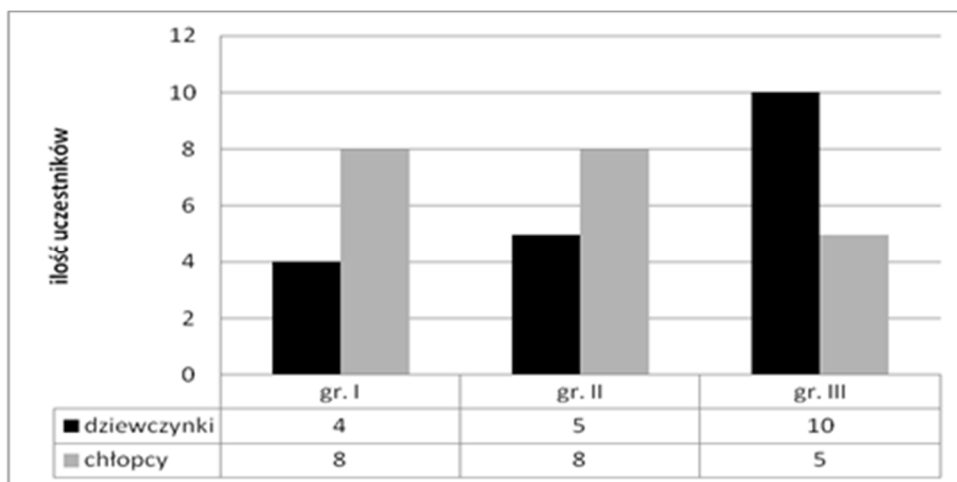
Wywiad miał charakter zbiorowy, prowadzony był w sposób swobodny i umożliwił zebranie danych, które ukazują opinie dzieci na temat wyjazdu kolonijnego (Sztumski, 1995). Ponadto

podczas w przypadku dwóch spośród siedmiu pytań zastosowano graficzną formę odpowiedzi w postaci rysunków. Technika ta stanowiła pomocnicze narzędzie badawcze. W badaniach nie wzięli udziału rodzice dzieci uczestniczących w koloniach, gdyż przed rozpoczęciem kolonii nie zorganizowano spotkania wychowawców z rodzicami.

Badaniu podlegały dzieci w przedziale wiekowym 9 - 12 lat z obydwu turnusów. Podczas wywiadu zostało przebadanych łącznie 87 dzieci (51 dziewczynek i 40 chłopców). Dane ilościowe w poszczególnych grupach i turnusach z podziałem na płeć przedstawione są na rycinach 1 i 2.



Ryc. 1. Charakterystyka respondentów na kolonii w Tleniu



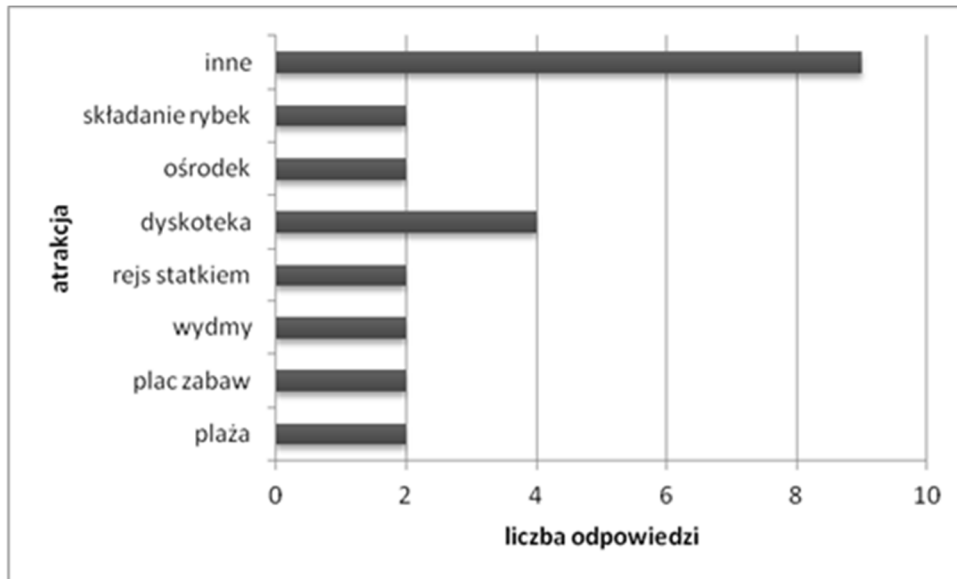
Ryc. 2 Charakterystyka respondentów na kolonii w Jarosławcu

Wyniki badań

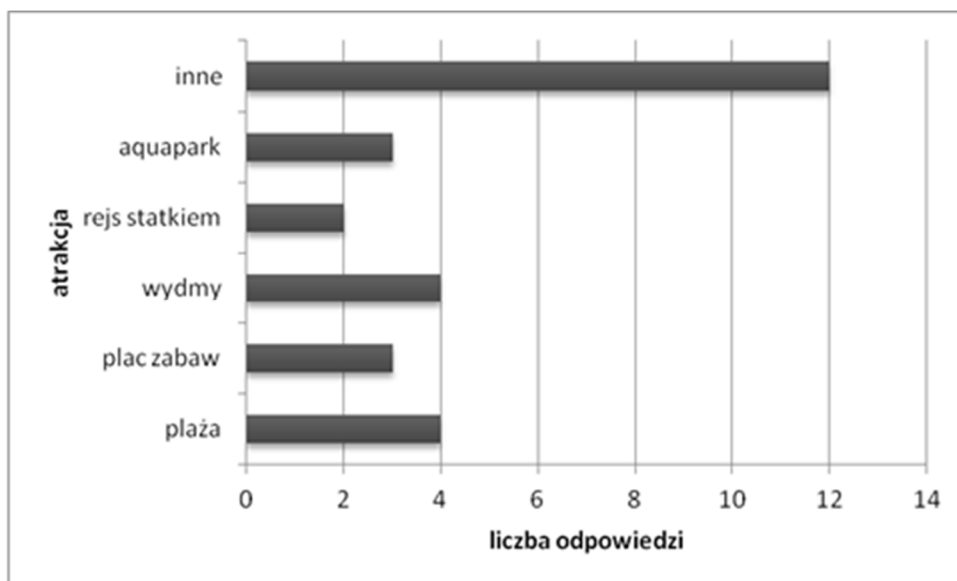
Podczas badania dzieciom zostały zadane pytania dotyczące satysfakcji z uczestniczenia w kolonii. Odpowiedzi nie były jednoznaczne i wpisywały się w zasadzie w inną problematykę. Na pytanie o satysfakcję z (tego, konkretnego) wyjazdu wiele dzieci odpowiedziało, że „uczestniczyło już kiedyś w zorganizowanym wypoczynku kolonijnym”. Zdecydowanie było to widoczne w sposobie ich zachowania wśród innych członków kolonii. Dużo osób było zaprzyjaźnionych lub spokrewnionych, co stanowiło o większej śmiałości, otwartości i swobodzie funkcjonowania wśród rówieśników. Odpowiedzi wskazują jednak na swoisty brak refleksji albo brak uświadomienia sobie potrzeby wyjazdu w dane miejsce i w danej grupie. Fakt czy dzieciom „podało się” czy nie, nie wpływa zapewne na decyzję rodziców dotyczące kolejnego wyjazdu. Potwierdza to odpowiedź na kolejne pytanie „czy chciałeś wyjechać na kolonie i dlaczego?”, na które duża liczba dzieci odpowiedziała wymijająco, że wyjazd zaproponowali im rodzice. W pewnym stopniu stanowi to oczywistą odpowiedź, biorąc pod uwagę wiek badanych. Rodzice poprzez wysłanie dzieci na kolnie prawdopodobnie chcieli, żeby spędziły one atrakcyjnie wakacyjny

czas wolny z rówieśnikami oraz nauczyły się czegoś nowego, poprzez udział w wycieczkach i zajęciach. Z odpowiedzi nie wynikało jednak, czy dzieci rzeczywiście chciały wyjechać na kolonie oraz – jeśli chciały – to „dlaczego”. Wyniki badań wskazują na brak inicjatywy samych dzieci, co do miejsca i formy wakacyjnego wypoczynku, a nawet na brak konsultacji rodziców z dziećmi w tym zakresie.

Wspomniane trzecie, pomocnicze narzędzie badawcze, czyli zastosowanie graficznej formy odpowiedzi, dotyczyło dwóch pytań: „co najbardziej podobało Ci się na koloniach?” oraz „co najmniej podobało Ci się na koloniach?”. Odpowiedzi na poniższe pytania przedstawiają ryciny 3, 4, 5 i 6. Graficzna forma odpowiedzi została zastosowana jedynie podczas kolonii w Jarosławcu, w trzech najmłodszych grupach. Początkowo dzieci zostały poproszone o odpowiedź w formie pisemnej, jednak najmłodsze z nich nie do końca potrafiły odpowiedzieć na pytania ankiety. Autorki podjęły zatem decyzję o wykorzystaniu odpowiedzi w formie rysunków. Forma graficzna była dla dzieci zdecydowanie łatwiejsza i ciekawsza. Na wykresie pod nazwą „inne” znalazły się wszystkie nietypowe i nieskateryzowane odpowiedzi lub te, które zupełnie nie dotyczyły tematyki kolonii (np. narysowanie laurki dla mamy).



Ryc. 3. Wyniki odpowiedzi na pytanie „Co najbardziej podobało Ci się na kolonii w Jarosławcu?”



Ryc. 4. Wyniki odpowiedzi na pytanie „Co najmniej podobało Ci się na kolonii w Jarosławcu?”

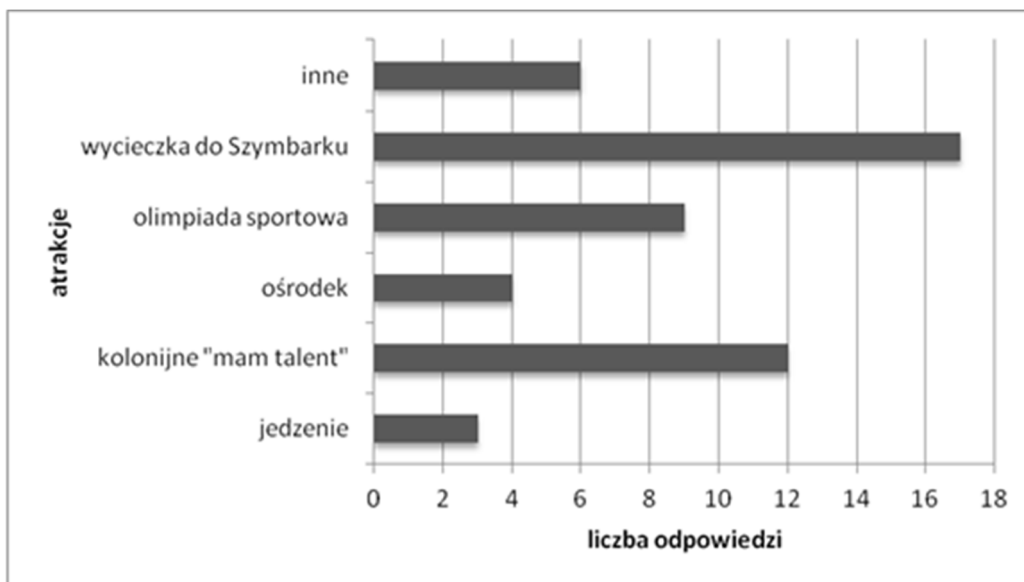
Uczestnikom kolonii dla dzieci z rodzin zagrożonych patologiami w Jarosławcu nie podobała się wizyta w Słowińskim Parku Narodowym. Było to prawdopodobnie spowodowane tym, że dzieci nie wiedziały, co to jest Park Narodowy i jak należy się tam zachować. Ponadto nieprzemyślane było to, że jednego dnia zostały wysłane razem

dwie grupy najmłodsze (7- 10 lat) i jedna najstarsza (15 – 17 lat) gdyż tempo oraz trasa wycieczki nie były dostosowane do najślabszych uczestników. Stanowi to złamanie jednej z głównych zasad pieszych wycieczek. Nie zatrudniono także przewodnika, co skutkowało brakiem zrozumienia celowości wspomnianej wycieczki - dzieci niczego

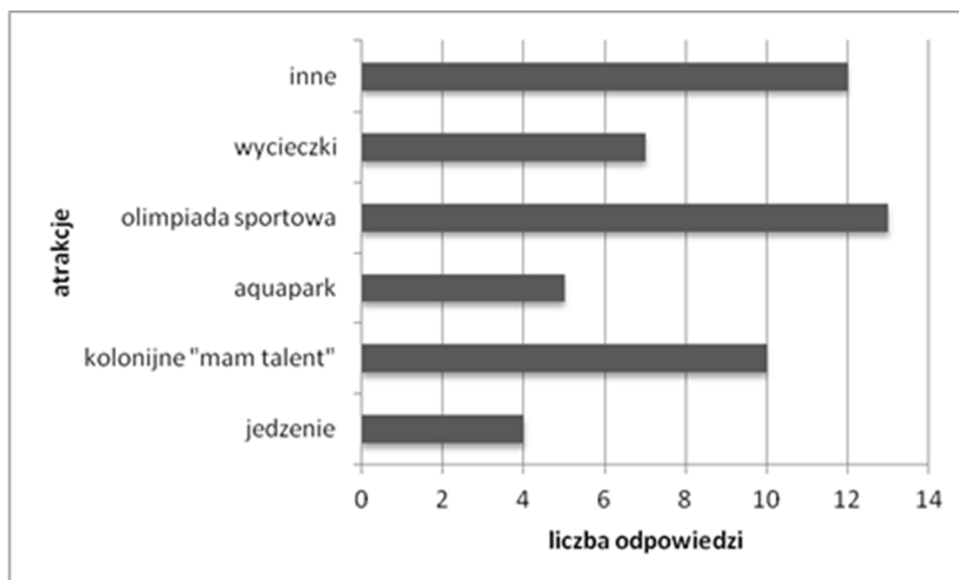
się na niej nie nauczyły.

Zupełnie inna sytuacja miała miejsce na komercyjnych koloniach w Tleniu. Podczas każdej wycieczki obecni byli przewodnicy, którzy odpowiadali na każde zadane pytanie, a dzieciom z reguły podobało się na koloniach

niemal wszystko. Niektóre dzieci narzekały tylko na jedzenie, ale prawdopodobnie związane to było z tym, że każdy ma swoje indywidualne upodobania żywieniowe. Odpowiedzi dzieci na kolonii w Tleniu przedstawiają ryc. 5 i 6.



Ryc. 5. Wyniki odpowiedzi na pytanie „Co najbardziej podobało Ci się na kolonii w Tleniu?”



Ryc. 6. Wyniki odpowiedzi na pytanie „Co najmniej podobało Ci się na kolonii w Tleniu?”

Dzieciom na kolonii w Tleniu zdecydowanie najbardziej podobała się wycieczka do Centrum Edukacji

i Promocji Regionu w Szymbarku na Kaszubach. Podczas zwiedzania zapewniony był przewodnik, który opowiadał dzieciom o regionie

w ciekawy i rozumiały dla nich sposób. Natomiast na drugim miejscu pod względem popularności wśród atrakcji było kolonijne „Mam talent”, gdzie dzieci mogły zaprezentować swoje umiejętności. Zdecydowanie większą grupą chętniej uczestniczącą w konkursie były dziewczynki

Atrakcją, która najmniej podobała się dzieciom była olimpiada sportowa. Może to być spowodowane tym, że dzieci w obecnych czasach częściej spędzają swój czas wolny w sposób bierny, np. oglądając telewizję lub grając na komputerze. Nielicznym osobom nie podobała się również wycieczka do aquaparku. Było to spowodowane strachem przed wodą oraz nie posiadaniem umiejętności pływania.

Mimo wszystkich trudności jakie były na koloniach, większość dzieci przejawiała chęć wyjechania na kolejne kolonie w kolejnym roku. Niektóre dzieci wyznały, że będą jechać na drugie kolonie w tym samym roku, a zapytane o kierunek wyjazdu odpowiadały różnorodnie. Dzieci z rodzin zagrożonych patologiami z Jarosławca przeważnie chciałyby pojechać w inny region niż polskie wybrzeże. We wskazywanych przez nie kierunkach najczęściej pojawiały się góry. Natomiast uczestnicy komercyjnych kolonii w Tleniu twierdzili, że za rok chcieliby wrócić w to samo miejsce.

Zastanawiający jest natomiast wysoki wynik (zarówno pozytywny jak i negatywny) kategorii „inne”, nie związanej zupełnie z typem atrakcji w miejscu kolonii (ryciny 3, 4, 5 i 6). „Inne” oznacza w tym przypadku „fajnych kolegów”, „fajne panie” (Ryc. 3 i 5) lub też „niefajnych kolegów”, „niesprawiedliwe panie” czy „nudeę” (Ryc. 4 i 6), a zatem szeroko pojętą „atmosferę”, która nie jest w żadnym

stopniu związana z miejscem wyjazdu. Potwierdza to deklarowana chęć powrotu do Tlenia, który w kategoriach obiektywnych jest zdecydowanie mniej atrakcyjny niż Jarosławiec. Potwierdza to również wysoka ocena „dyskoteki”, a zatem aktywności, która nie musi być związana z danym miejscem, czy z samymi koloniami.

Dyskusja i wnioski

Każdego roku wiele dzieci bierze udział w koloniach i obozach letnich. Realizowane są one zazwyczaj w miejscowościach, które posiadają korzystny bioklimat. Poprzez udział w zajęciach na koloniach lub obozach dzieci mają szansę poprawić kondycję zdrowotną ale również kształtować sferę emocjonalną. Turystyka powinna być również formą resocjalizacji (Denek, 2009). Z kolonii wybranych do badań dotyczyć to powinno w szczególnej mierze kolonii w Jarosławcu, które były organizowane dla dzieci z rodzin zagrożonych patologiami społecznymi.

W literaturze dotyczącej organizacji imprez turystycznych wiele napisane jest o konieczności dostosowania oferty do profilu uczestników (wieku, płci, miejsca zamieszkania, wykształcenia, czy statusu społecznego). Dotyczy to również organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży. Przeprowadzone badania wykazały jednak, że oferta oraz program kolonii nie zawsze spełnia ten wymóg, przez co nie w pełni realizowane są założenia pedagogiczne takich wyjazdów. Poprzez takie elementy jak przeładowany program, pośpiech oraz brak opieki przewodnickiej na wycieczkach dzieci tracą szansę na poznanie walorów odwiedzanych

miejsc w sposób pełny i prawidłowy. Poprzez nieprawidłową organizację wycieczek, ocena atrakcyjności danego wyjazdu (dokonana przez dzieci) niewiele ma wspólnego z miejscem, gdzie odbywa się wyjazd. A zatem – w miejscu mało atrakcyjnym turystycznie, ocena ta może być wysoka, podczas gdy w miejscu o dużej atrakcyjności turystycznej – przeciwnie, ocena może być bardzo niska.

Odpowiednio zorganizowany wypoczynek powinien stwarzać możliwość na tzw. „lekcję samodzielności”. Dziecko na koloniach powinno nauczyć się między innymi zdolności interpersonalnych, współpracy, komunikacji społecznej, dbania o własne rzeczy, podejmowania decyzji oraz dyscypliny. Obowiązek dbania o tę samodzielność spoczywa na wychowawcach. Obserwacja dokonana przez jedną z autorek na badanych wyjazdach, wskazywała jednak, że niektórzy wychowawcy nie wywiązywali się z tego obowiązku, w pełni dbając o własne przyjemności, przez co nie stanowili wzoru dla wychowanków.

Obydwa badane turnusy kolonijne znacznie różniły się od siebie zarówno przez formę organizacji, grupę uczestników jak i atmosferę na koloniach. Zdecydowanie gorzej pod względem organizacyjnym były przeprowadzone kolonie dla dzieci z rodzin zagrożonych patologiami. Mimo to, choć w mniejszym stopniu niż uczestnicy kolonii w Tleniu, dzieci uczestniczące w koloniach w Jarosławcu były jednak „ogólnie zadowolone” oraz twierdziły, że chciałyby pojechać na kolonie jeszcze raz. Zdaniem autorek wynika to z możliwości wyjazdu z domu „w ogóle”, oderwania się od trudnej rzeczywistości, nie jest jednak zasługą dobrej organizacji wyjazdu. Dzieci zadowolone byłyby

w każdym przypadku, ich wyjazd nie służył jednak realizacji celów pedagogicznych i resocjalizacyjnych, jak było to formalnie deklarowane.

Na zajęciach organizowanych podczas kolonii powinno się kształtować osobowość i postawy społeczne młodych ludzi jak również rozwijać ich uzdolnienia i indywidualne zainteresowania. W przypadku badanych kolonii, które organizuje Towarzystwo „Nasze Szwedkowo” należałoby na pewno poprawić organizację. Szczególną uwagę powinno się zwrócić na treści merytoryczne oraz realizowane cele pedagogiczne. Dotyczy to dostosowania programu zajęć do odpowiedniej grupy wiekowej uczestników, zwłaszcza jednak przestrzeganie wstępnych założeń, tak aby nie były jedynie „treścią na papierze”. Szczególną uwagę należałoby objąć dzieci z rodzin zagrożonych patologiami. Podczas kolonii zorganizowanych dla dzieci z domów dziecka i ośrodków pomocy społecznej zdarza się najczęściej niezgodności z planowanym programem.

Odpowiedź na zadanie we wstępie pytanie „czy warto wysłać dzieci na kolonie letnie?” pomimo licznych błędów i niedociągnięć ze strony organizatorów brzmi jednak twierdząco. Czas spędzony na koloniach jest wartościowym doświadczeniem. Kolonie letnie pełnią głównie funkcję wypoczynkową – i ta właśnie funkcja na koloniach jest realizowana.

Literatura

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 stycznia 1997 r. w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wycieczki dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania. Dz. U. Nr 12, Poz. 66 i 67, Paragraf 2.
- Denek K., 2009. Aktywność krajoznawczo – turystyczna dzieci i młodzieży w edukacji szkolnej. *Lider*, 1, s. 4-9.
- Gaworecki W.W., 2003. *Turystyka*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- <http://wypoczynek.men.gov.pl/>
- Izdebska J., 1978. Czas wolny dzieci miejskich i wiejskich. [W:] Przeclawski K. (red.), *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce*. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, s. 2351.
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2003. *Krajoznawstwo. Zarys historii i metodyki*. Proksenia, Kraków.
- Kwilecki K., 2011. *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*. Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice.
- Ministerstwo Oświaty i Wychowania, *Wypoczynek dzieci i młodzieży: program i organizacja pracy wychowawczej*, 1973. Horyzont, Warszawa.
- Nawara H., Cooper A., 2007. *Kolonie i obozy – zdrowe, radosne, bezpieczne*. Wydawnictwo AWF, Wrocław.
- Piechota S., 2009. Percepcje krajobrazu w edukacji turystycznej dzieci i młodzieży. *Problemy ekologii krajobrazu*, 25, s. 147-153.
- Stanek L., Ciućmański B., 2010. Zachowania rekreacyjne dzieci i młodzieży w środowisku wiejskim. *Zeszyty naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie*, 1(15), s. 149 – 157.
- Sztumski J., 1995. *Wstęp do metod i technik badań społecznych*. Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- Toczek-Werner S., 1998. *Podstawy rekreacji i turystyki*. [W:] Toczek – Werner S. (red.), *Podstawowe pojęcia*. Wydawnictwo AWF, Wrocław, s. 9-14.